

Dr Royal Raymond Rife - niezwykła historia

Coraz więcej osób poszukując innowacyjnych metod terapii, napotyka terapię częstotliwościową opracowaną przez dr. Royal Raymonda Rife'a. Choć tzw. częstotliwości Rife'a uznawane są za pomocne przy wielu schorzeniach, w tym także nowotworowych, to jego odkrycie bywa podważane, szczególnie w mediach głównego nurtu.

Nie powinno to dziwić – w końcu metoda Rife'a kosztuje ułamek tego, co drogie leki. Pomimo licznych przeszkód, z czasem wynalazek dr Rife'a dotarł do świadomości szerszego grona odbiorców i dziś coraz więcej chorych korzysta z terapii częstotliwościami jako alternatywnej formy wspomagania leczenia. W niniejszym artykule znajdziesz więcej informacji o doktorze Rife, który uznawany jest za pioniera medycyny bioelektrycznej.

Tragiczna historia terapii Rife'a

Dr Royal Raymond Rife zasłynął w świecie nauki dzięki opracowaniu pryzmatycznego mikroskopu ciemnego pola o powiększeniu nawet do 30 000 razy. Największą sławę przyniosła mu jednak skuteczna terapia częstotliwościowa. Jako kierownik laboratorium klinicznego w San Diego w 1934 roku gościł 16 pacjentów z zaawansowanym rakiem, skierowanych przez komisję badawczą złożoną z lekarzy i patologów. Ich stan obserwowano przez 90 dni. Po tym czasie 14 osób uznano za całkowicie zdrowe, a pozostałych dwóch pacjentów odzyskało pełnię sił po dodatkowych czterech tygodniach terapii. Jak to było możliwe?

Opracowane przez Rife'a urządzenie wykorzystywało lampę plazmową. W latach 50., we współpracy z technikiem Johnem Crane'em, powstała nowa wersja aparatury, emitująca fale elektromagnetyczne poprzez elektrody przykładane do ciała chorego. Pomimo licznych dowodów na skuteczność, metoda Rife'a nigdy nie została zatwierdzona przez Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne. Wręcz przeciwnie – tania alternatywa dla drogich terapii nowotworowych spotkała się z ostrą krytyką ze strony środowiska farmaceutycznego, zwłaszcza że koszt zabiegu ograniczał się do kilku centów za prąd. Prezes AMA, a jednocześnie lobbysta farmaceutyczny, Morris Fishbein, próbował wykupić prawa do odkrycia. Po odmowie Rife'a rozpoczęła się seria tajemniczych wydarzeń, opisanych w książce Barry'ego Lyne'a „The Rife Report – The Cancer Cure That Worked”.

Wkrótce dr Milbank Johnson, wieloletni współpracownik Rife'a, zmarł w wyniku zatrucia – tuż przed planowaną konferencją prasową, na której miał ujawnić wyniki badań z 1934 roku. Zaginęły jego notatki i dokumentacja dotycząca terapii. Niedługo potem laboratorium Rife'a doszczętnie spłonęło, a dr Nemes, który publikował fragmenty badań, zginął w pożarze. Sam Rife został oskarżony na wątpliwych podstawach, a lekarzom stosującym jego metodę grożono odebraniem licencji. Co ciekawe, po kilku latach członkowie komisji badawczej z 1934 roku zaprzeczali, że kiedykolwiek współpracowali z Rife'em.

Dalsze prace nad terapią – rozwój od lampy plazmowej do elektrod – również napotykały na przeszkody. Po nalocie na laboratorium Crane'a skonfiskowano wyniki wielu lat badań. Crane trafił do więzienia, a Rife zmarł w 1971 roku w wyniku przedawkowania leków uspokajających połączonych z alkoholem. Dokumentacja kliniczna dotycząca terapii częstotliwościowej została usunięta z archiwów.

Najważniejsze osiągnięcia Rife'a

Rife uważał, że każda choroba posiada własną, charakterystyczną sygnaturę elektryczną, którą można wykorzystać do leczenia. W tym celu tworzył nowatorskie urządzenia, takie jak mikromanipulatory czy mikroskopy ultrafioletowe. Współpracował z

Zeiss Optics i jeszcze w 1914 roku został wyróżniony doktoratem honoris causa Uniwersytetu w Heidelbergu za opracowanie mikrografów pasożytów.

W latach 30. skonstruował uniwersalny mikroskop złożony z blisko 6000 elementów, który oferował powiększenie do 60 000 razy i rozdzielczość 31 000 razy. Dzięki niemu udało mu się zobaczyć żywe wirusy w naturalnym kolorze, co nie było możliwe przy użyciu mikroskopu elektronowego. Obserwował m.in. transformację zdrowych komórek w nowotworowe. W 1932 roku opisał wirusa Bacillus X (BX), którego uznał za główną przyczynę raka. Zainfekował nim 400 szczurów, a następnie zastosował rezonans częstotliwościowy, co doprowadziło do zaniku nowotworów.

Na tej podstawie powstała koncepcja MOR – Mortal Oscillatory Rate, czyli częstotliwości śmierci dla każdego patogenu. Rife dowodził, że wystawienie organizmu na odpowiedni rezonans pozwala unicestwić drobnoustroje bez szkody dla zdrowych tkanek.

Współczesna perspektywa

Choć przez wiele lat odkrycia Rife'a były ignorowane, dziś ponownie wzbudzają zainteresowanie. Na całym świecie powstają nowe urządzenia inspirowane jego pracami. Coraz częściej prowadzi się też badania nad polami elektromagnetycznymi w onkologii. Wstępne wyniki pokazują, że niskie częstotliwości EMF mogą wpływać na komórki nowotworowe, nie naruszając zdrowych tkanek.

Wybrane częstotliwości Rife'a i ich zastosowanie

- **728 Hz** – działanie przeciwzapalne, szczególnie przy infekcjach gronkowcowych (np. zapalenie płuc, zatok).
- **880 Hz** – skuteczna w walce z paciorkowcami (angina, szkarlatyna, zapalenie migdałków).
- **5000 Hz** – częstotliwość oczyszczająca krew i działająca przeciwbólowo.
- **10 000 Hz** – wspiera układ nerwowy i równowagę organizmu.
- **2008 Hz** – stosowana przy mięsakach (nowotwory tkanek łącznych, mięśniowych, kostnych).
- **2127 Hz** – wykorzystywana w terapii nowotworów nabłonkowych.

Przy każdej terapii zaleca się równoczesne wspieranie procesów detoksykacyjnych poprzez odpowiednie nawodnienie czy stosowanie enzymów.

Terapia Rife'a a rak

Mechanizm działania tej metody polega na rozbijaniu wirusów nowotworowych (BX i BY), co prowadzi do rozpadu komórek rakowych. Wymaga to jednoczesnego wystąpienia tysięcy takich procesów, ale w badaniach laboratoryjnych efekt ten został potwierdzony.

Terapia częstotliwościami Rife'a to fascynująca koncepcja oparta na rezonansie elektromagnetycznym. Choć jej skuteczność nie została jednoznacznie uznana przez naukę, dla wielu osób stanowi jedyną alternatywę w walce z chorobami przewlekłymi.

👉 Źródło: wpis blogowy na stronie frequenz-therapie.com